№ 304. Łódź, Czwartek 6 listopada 1919. Rok II.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA: Miesięcznie Mk. 5.50. Kwartalnie Mk. 16.50. Za odnoszenie dopłaca się 50 fen. miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 6.50. Kwartalnie 19.50.

Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA: Zwyczajne: 75 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy na stronie sześć szpalt). Drobne: 12 fen. za wyraz, najmniej 1,20 Mk. Nadesłane: przed tekstem 2.50 Mk., w tekście 3 Mk., po tekście 1.50 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.) Nekrologi: 1.25 Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)

Zagadnienia odbudowy.

—x—

Rany, zadane krajowi naszemu przez wojnę, po dziś dzień świecą grozą niezagojonych blizn. Nasza troska społeczna, polityczna i gospodarcza rozpyla się w tylu kierunkach naraz, że brak poprostu czasu na koncentrację, na ustalenie jakiegokolwiek programu, nie mówiąc już o metodycznem działaniu, gdyby to nie było bolesną w naszych stosunkach ironją, to właściwie należałoby się domagać stworzenia ministerstwa odbudowy kraju na wzór i podobieństwo francuskie. Lecz wiadomo niestety, że skuteczność pracy publicznej stoi u nas zazwyczaj w odwrotnym stosunku do ilości zajmujących się nią resortów.

Tymczasem wokoło odbudowują się inni. Weźmy naprzykład dzieło odbudowy, dokonujące się we Francji. Dzieło to pod każdym względem potężne i w rozmiarach wytkniętych sobie celów i w sposobach, dążących do ich urzeczywistnienia. Dotychczasowe metody postępowania okazują się zbyt powolne, by sprostać gigantycznemu zadaniu. Musiano ulepszyć stare, lub ulepszyć nowe. Są to kwestie podwójnie interesujące: raz ze stanowiska technicznego, powtóre ze względu na to, iż w wielu szczegółach stanowić mogą punkt wyjścia dla naszej odbudowy.

We Francji jej zagadnienie łączy się ściśle z problemem uprzątnięcia gruzów. Zadanie to ogromnie ciężkie, co objaśni kilka przykładów. Z samych tylko dróg usunąć należy 80 tys. wag. materjału wojennego, jak drutu kolczastego, pocisków i t. p. Z ciężko przez wojnę doświadczonego miasta Reims należy wywieźć 2 i pół miljona metrów sześciennych gruzu, nad czem przez dwa lata pracować będzie 200 lokomotyw i 2 tysiące wagonów kolei wązkotorowych. Okolice, w których toczyła się długotrwała walka pozycyjna, przedstawiają się jak ogromne sito pustynne, całkowicie niedostępne dla zwykłych środków komunikacyjnych. W pierwszej fazie robót uprzątających i plantowania działać będą tanki, jako maszyny pociągowe, zdolne przewozić ciężary do 10 ton (jeden wagon) naraz.

Domy, po których zostały niezdatne do użytku mury, a zdrowe fundamenty, burzyć się będzie zapomocą specjalnych wind, które równocześnie sortują automatycznie rozbierany materjał. Osobne pompy ustawia się dla zaciągania wody gruntowej. Najpotężniejsze garnitury o sile 3 tysięcy koni przeznaczono do zatopionych kopalń w Lens.

Z gruzów da się uzyskać jeszcze wiele materjału, zdatnego do dalszego użytku. Obliczono, że na polach walk flandryjskich znajduje się 800 tys. wag. miedzi, z czego 100 tys. można będzie ocalić. Jak wielka to ilość, tego dowodzi fakt, że przedwojenne dobycie miedzi w całym świecie wynosiło niespełna 80 tys. wagonów rocznie. Bez porównania większe są zapasy żelaza, rozproszono po terenie bitwy.—Są okolice o tysiącach kilometrów kwadr. powierzchni, gdzie na każdy mórg ziemi padło 1500 centnarów metrycznych żelaza w postaci pocisków artyleryjskich, a więc pięć razy więcej, niż wynosi najobfitsze, jakie wogóle być może, nawiezienie obornikiem. Dla wydobycia tego żelaza skonstruowano specjalny aparat, przypominający różdżkę czarodziejską. Przy jej pomocy mogą dwie osoby przeszukać jeden mórg w przeciągu niespełna dwóch godzin.

Również na wielką skalę obliczone jest dzieło budowy. Kopanie fundamentów odbywać się będzie odrazu dla całych ulic przy użyciu maszyn, stosowanych do kopania rowów strzeleckich. Trudniejszą jest sprawa samej budowy. Chodzi o to, by dokonała się z możliwą szybkością i oszczędnością węgla. Oprócz pustych bloków, używa się szkieletów, wypełnianych następnie w rozmaity sposób. Na szczególną uwagę zasługuje przejęty z Ameryki sposób masowego wytwarzania ścian betonowych. Na rozpiętą pionowo siatkę drucianą natryskuje się pokład betonu grubości dowolnej, zazwyczaj od 20 do 75 milimetrów. Używa się do tego celu specjalnej „armaty cementowej“ („canon á ci ment, cement-gun“). Na siatkę drucianą wydmuchuje się przy pomocy zgęszczonego powietrza pożądaną mieszaninę cementu z piaskiem, do której dostaje się woda dopiero w chwili opuszczania rury wytryskowej. Tej metody budowlanej użyto po raz pierwszy na większą skalę przy budowie centralnego dworca nowojorskiego dla wystawienia 100 tysięcy m. kwadr. ścian.

Równolegle udoskonalono technikę fabrykacji sztucznych kamieni. Przy odbudowie Lens zastosowano maszynę hydrauliczną, która w ciągu godziny wyrabia 4800 kostek betonowych, o powierzchni 100 cm. kwadr. każda. Cena ich niższa jest o połowę od ceny cegły. Kostkami temi wystawi się w Lens w roku 1919—50, w r. 1920—1500, w r. 1921—2500 domów.

Oto objawy i przykłady energji francuskiej. Dla nas tkwi w nich nie tylko bodziec moralny, ale i wskazania praktyczne stąd płyną, szczególniej jeśli chodzi nietylko o odbudowę przedewszystkiem miast, ale i o zapobieżenie klęsce mieszkaniowej. Pod tym względem stosunki w naszem państwie są o wiele gorsze niż gdzieindziej, gdyż nasze ubóstwo sprawiało, że już przed wojną mieszkania naszych miast były przepełnione, mieszcząc przeciętnie 4 i więcej osób w 1 ubikacji. Dziś stanęły polskie skupienia miejskie w sytuacji o wiele cięższej, na co się złożyły dwie najważniejsze przyczyny: wzmożony napływ ludności do miast i ustanie ruchu budowlanego. Jak uporać się z tą klęską, bacząc już nie na wygodę, ale na zdrowie istniejących i przyszłych pokoleń, to problem, któremu u nas zbyt mało poświęca się uwagi, szczególniej ze strony rządu, czekającego na inicjatywę, a nie dającego jej ze swej strony.

Kto rządzi Litwą.

—x—

P. Stefan Kader, który w ciągu 9 miesięcy był w Kownie członkiem rządowego litewskiego komitetu finansowego, opisuje organizacje obecnego rządu litewskiego na szpaltach wileńskiego „Naszego Kraju“ jak następuje:

Po utworzeniu gabinetu Sleżewicza, cała pełnia władzy z rąk Taryby (Rada państwa) przeszła do rąk gabinetu na mocy następujących podstaw. Gabinet sformował się jako koalicyjny, z przedstawicieli różnych partji politycznych. De fakto jedynie realną siłą jako partja polityczna, przedstawiają chrześcijańscy demokraci; reszta zaś partji, nie wykluczając socjalistów-ludowców, liczy w szeregach swoich po kilkuset lub kilkudziesięciu członków, niektóre nawet po kilkunastu.

Taryba, by nie przerwać łączności z władzą i możliwości wywierania wpływu na polityczny bieg wypadków, funkcjonuje w dalszym ciągu w postaci prezydjum Taryby. W razie, jeżeli członkowie Taryby nie są zgodni z polityką, prowadzoną przez gabinet, posiada możność obalenia gabinetu za pomocą następujących sposobów: Prezydent Taryby składa podanie do prezydenta kraju o zwołanie Taryby w całej pełni. Prezydent rzeczypospolitej zatwierdza to podanie, a premjer musi je kontrasygnować. Po spełnieniu tych czynności zwołuje się niezwłocznie całą Tarybę i gabinet uważa się za upadły. Odmowę w zatwierdzenia żądania Taryby, jak ze strony prezydenta, tak i premjera, uważałoby się jako zamach stanu.

Niezależnie od tej drogi—środkiem do obalenia gabinetu jest odwołanie z gabinetu swoich przedstawicieli przez dwie partje polityczne, albo wystąpienie z gabinetu czterech ministrów. Gabinet Sleżewicza w danym wypadku został obalony przez zastosowanie obydwóch dróg. Prezydjum Taryby zażądało zwołania całej Taryby i niezależnie od tego wystąpiła z gabinetu partja „pażangi“ (postępowa) w liczbie czterech ministrów.

W rękach prezydenta znajduje się droga pośrednia do obalenia gabinetu, mianowicie—dwukrotnie niezatwierdzenie jakiegokolwiek projektu, opracowanego przez gabinet i przedstawionego do zatwierdzenie prezydentowi. W tym wypadku ostateczna decyzja wydaje się przez Tarybę. Zgodność Taryby z punktem widzenia prezydenta zmusza gabinet do usunięcia się.

Taryba, składająca się z czterdziestu członków, zalicza do swego składu 30 litwinów, 7 białorusinów i 3 żydów. Frakcji politycznych jest w Tarybie cztery, mianowicie: chrześcijańscy demokraci, narodowi postępowcy, ekonomiczny i polityczny związek ziemian (związek właścicieli) i demokratyczno narodowy wolny związek zgody. Oprócz tego należą do Taryby bezpartyjni i oficjalnie nieokreśleni co do politycznej platformy białorusini i żydzi.

W skład gabinetu weszli, niezależnie od wyżej wymienionej partji, przedstawiciele nie wchodzących do Taryby partji, mianowicie: socjaliści-ludowcy i socjaliści-demokraci. Ponieważ premjer-ministrem ostatniego gabinetu był socjalista-ludowiec—przeto odpowiedzialnymi za całą politykę, jak wewnętrzną, tak i zewnętrzną, prowadzoną w ostatnim przeciągu czasu, byli li tylko socjaliści.

Przedstawiciele polaków, jako takich, niema, gdyż rząd litewski wszystkich obywateli kraju pochodzenia i kultury polskiej uważa za litwinów.

Walki o władzę w Rosji.

Ruch antybolszewicki w Rosji.

WILNO, 4 listopada. (PAT.) — Z Petersburga donoszą: Bolszewicka „Prawda“ donosi, że w Petersburgu stłumiono powstanie socjal-rewolucjonistów. Natychmiast jednak wybuchło drugie powstanie, w którem prócz robotników brała udział czerwona gwardja. Na ulicach Petersburga stoczono walki. Trocki nakazał zlikwidować rady delegatów żołnierskich. Ostatni rozkaz Trockiego nakazuje wycofanie z frontu komunistów, przeciwko którym burzą się czerwono-gwardziści.

Wilno, 4 listopada. (PAT.) Ze Smoleńska donoszą: Pociąg bolszewicki, idący ze Smoleńska do Witebska, został wysadzony w powietrze przez kontrrewolucjonistów przed stacją Zabortniki.

Przeciw bolszewikom.

Kopenhaga, 5 listopada. (P. A. T.). Telegraficznie donoszą z Helsingforsu, że przybył tam generał Mangin, który obejmie kierownictwo misji krajów baltyckich. Porozumie się on natychmiast z rządem fińskim i należy się spodziewać, że nakłoni rząd fiński do wzięcia udziału w walce.

Komunikat bolszewicki.

Praga, 5 listopada. (PAT). C. B. P. donosi z Moskwy:

Komunikat bolszewicki z dnia 3 listopada: Po ciężkich walkach pod Piotrogrodem armja Judenicza została dnia 2 b. m. pobita. Wojska czerwone zdobyły Rokszę i Gatczynę, wskutek czego Judenicz zmuszony był do odwrotu, pozostawiając na placu boju rannych, wielką ilość broni i materjału wojennego. Wojska czerwone nie mogą nadążyć w pościgu za armją Judenicza. Dotąd zdobyto kilka tysięcy karabinów, przeszło 100 karabinów maszynowych, około 30 dział i olbrzymią ilość materjałów wojennych. Odwrót Judenicza jest na całym froncie od zatoki fińskiej aż do Ługi. Judenicz w swym odwrocie uprowadza z opróżnionych miejscowości wszystkich mężczyzn.

Walki bolszewików z Denikinem.

Wilno, 4 listopada. (PAT.) Z Moskwy donoszą: Gazety bolszewickie z dnia 2 listopada donoszą, że wojska bolszewickie ponownie zajęły Orzeł na froncie Denikina. W związku z ofenzywą Denikina bolszewicy przerzucili z frontu wołyńskiego około 4 pułków na front Denikina

Denikin o swych sukcesach.

Berlin, 4 listopada. (PAT.) — „Acht Uhr Abendblatt“ donosi z Zurychu. Denikin wysłał telegram iskrowy, w którym donosi, że w okolicach Tambowa i Woroneża wojska jego zniszczyły armję operacyjną sowietów i wzięły do niewoli 10 tysięcy czerwono gwardzistów. Armja Denikina posunęła się na odległość 60 klm. od Kurska, a w okolicach za Briańskiem o 130 klm. naprzód.

Rokowania Kołczaka z Japonją.

Paryż, 5 listopada. (PAT). Radjo warsz. Z Omska donoszą: Generał Kuto, poseł rządu japońskiego, przybył do głównej kwatery Kołczaka, z którym ma rozpocząć rokowania.

Ententa a Rosja.

Praga, 5 listopada. (PAT). Cz. B. P. donosi z Amsterdamu: „Daily Herald“ dowiaduje się, że rząd angielski skłania się do myśli nawiązania stosunków między Rosją sowiecką a państwami ententy.

Kramarz ma odegrać rolę w przyszłej Rosji.

Praga, 5 listopada. (PAT). Czesko-słowackie B. p. podaje telegram z Kijowa, że w kołach politycznych i wojskowych przy Denikinie istnieje zamiar pozyskania dr. Kramarza dla stosunków wewnętrznych Rosji. Partja Denikina dąży rzekomo do tego, aby dr. Kramarz był prezydentem Rosji. Stanowisko Denikina jest dotychczas nieznane. Partja socjalistyczna występuje przeciw wszelkiemu mieszaniu się dr. Kramarza do wewnętrznych stosunków Rosji.

O wpływy w Rosji.

Paryż, 5 listopada. (PAT). Havas. „Journal“ donosząc o mianowaniu wysokiego komisarza Wielkiej Brytanii w Rosji południowej wskazuje na olbrzymie interesa Francji w południowej Rosji i domaga się ochrony tychże za wzorem Brytanji.

Komunikat szefa sztabu generalnego

z d. 5 listopada.

Front litewsko-białoruski.

Oddziały nasze na odcinku między Borysowem a Dźwiną atakowane od dłuższego czasu przez bolszewików, przeszły do kontrataku. Rozbiły i odrzuciły nieprzyjaciela w kierunku wschodnim. Nieprzyjaciel stawiał miejscami zacięty opór, który jednakże załamał się pod naporem naszych dzielnych wojsk. Wzięto dotychczas kilkuset jeńców i znaczny materjał wojenny. Walki trwają dalej.

Front wołyński.

Bez zmiany.

W zast. szefa sztabu generalnego
Haller pułk.

Przed plebiscytem.

Ljon, 5 listopada. (PAT). Radjo pozn. Najwyższa Rada międzysojusznicza zgromadziła się wczoraj przed południem. W obradach uczestniczył również przedstawiciel Włoch pan Martini. Rada postanowiła kierownictwa komisji plebiscytowych i dowództwa nad wojskami sojuszniczymi rozdzielić w sposób następujący: Obwód Olsztyński obejmie Wielka Brytanja, Obwód Kwidzyński Włochy, Górnośląski Francja, Cieszyński Stany Zjednoczone, a na razie prowizorycznie aż do czasu ratyfikacji traktatu przez Amerykę i Francję.

Najwyższa Rada wysłuchała następnie sprawozdania sir George Clarka i rozpatrywała problemat węgierski.

O podział Śląska Raciborskiego.

Morawska Ostrawa, 5 listopada (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi: W ostatnich dniach rozeszły się pogłoski, jakoby Czesi otrzymać mieli ze Śląska Raciborskiego jedynie 25 gmin. Ze źródeł dobrze poinformowanych podają, że ilość gmin będzie daleko większa. Na Śląsku Raciborskim za przyłączeniem oświadczyło się 40 gmin. O przynależność innych gmin rostrzygnie koalicja.

Brak węgla w Krakowie.

Kraków, 5 listopada. (PAT). „Nowa Reforma“ donosi, że z powodu braku węgla zawieszono w krakowskich szkołach średnich naukę do końca bieżącego tygodnia.

O węgiel dla Polski.

Morawska Ostrawa, 5 listopada. (PAT). Międzysojusznicza komisja węglowa miała wczoraj przedpoł. podjąć ponownie obrady. Zostały one jednak odroczone z powodu wyjazdu przewodniczącego tej komisji pułk Nutta, który udał się do Katowic z polecenia centralnej komisji węglowej w Paryżu dla wystarania się o dostawę wagonów dla przesyłki węgla do Poznańskiego.

Pułk. Nutt oświadczył, że Niemcy zobowiązali się dostarczyć polakom 3000 ton górnośląskiego węgla dziennie. Ogółem mają Niemcy dostarczyć Polsce 76 tysięcy ton węgla miesięcznie. Władze niemieckie rozpoczęły już wysyłać węgiel Górnośląski do Polski.

Strajk w kopalni „Renard“.

Sosnowiec, 5 listopada. (PAT). 4. b m. o godz. 2 popoł. wybuchł strajk na kopalni „Renard“. Powodem strajku jest odmowa zarządu kopalni dostarczenia robotnikom węgla na użytek domowy według ich żądania.

Przebieg strajku w kopalniach.

Sosnowiec, 5 listopada. (PAT). Górnicy kopalni „Wiktorja“, którzy w poniedziałek z powodu niedostarczenia ziemniaków i kapusty zastrejkowali, przystąpili we wtorek rano do pracy, powierzając załatwienie swego żądania delegacji związków zawodowych. W związku z tem dnia 4 b. m. odbyła się konferencja z inspektorem pracy przy udziale przedstawicieli zarządu kopalni i delegacji robotników oraz przedstawicieli związków zawodowych.

Olbrzymie kradzieże w Gdańsku.

W „Dzienniku Gdańskim“ (z dn. 25 października) czytamy:

„W sprawie olbrzymich kradzieży towarów i żywności, przeznaczonych dla Rzeczypospolitej Polskiej, popełnianych od dłuższego czasu w porcie gdańskim, zasięgnęliśmy dokładnych informacji.

Przekonaliśmy się, że ze strony tych, którzy czuwać mają nad transportami do Polski, uczyniono wszystko, co tylko wobec położenia i stanowiska krytycznego na drażliwym gruncie międzynarodowym leżało w granicach możliwości. Wszelkie środki dopuszczalne zastosowano i poruszono wszelkie narodowe i międzynarodowe sprężyny dla ratowania mienia polskiego. Akcja jeszcze jest w pełnym toku. Od pierwszej do ostatniej kradzieży prowadzi się sumienną regestrację aż do szczegółów i nie zapomni się w danej chwili o niczem. Nie zapomni się też o łotrach i galganach bez różnicy narodowości, którzy mieszali swe palce brudne i sumienie skalane do skandalicznej frymarki.

My ze swej strony zastrzegamy sobie prawo w danej chwili, by na miejscu odpowiedniem ogłosić obszerny materjał dowodami niedwuznacznemi potwierdzony“.

Zwłoka w ostatecznej ratyfikacji traktatu.

(Tel. własny „Głosu Polskiego“)

Berlin, 5 listopada. „Manchester Guardian“ donosi, że Bonar Law oświadczył, iż całkowita ratyfikacja traktatu pokojowego i ustalenie stanu pokojowego nastąpi dopiero w lutym albo marcu 1920 roku.

Stan zdrowia Wilsona.

Wiedeń, 5 listopada. (PAT). Wedle doniesienia z Paryża, „Chicago Tribune“ donosi z Waszyngtonu, że stan zdrowia Wilsona poprawił się już o tyle, że w dniach najbliższych konferować on będzie z tymi senatorami, którzy zgłosili poprawki do traktatu pokojowego.

Ameryka w tych dniach zaratyfikuje traktat.

Paryż, 5 listopada. (P. A. T.) Havas. „New Jork Herald“ donosi, że senat amerykański postanowił ratyfikować w dn. 18 b. m. traktat pokojowy.

Clemenceau w Strasburgu.

Paryż, 5 listopada. (PAT). Rad. pozn. Prezes ministrów Clemenceau przybył we wtorek do Strasburga i wygłosił tam wielką mowę polityczną. Panu Clemenceau towarzyszy w podróży kilku wybitnych mężów stanu.

Skandaliczna afera w Czechach.

Praga, 5 listopada. (PAT). „Prawo Lidu“ donosi, że w sobotę aresztowano szefa sekcji ministerstwa skarbu Jiraka, który usiłował przekupić ministra spraw zagranicznych dr. Benesza oraz jego sekretarza w tym celu, aby zgodzili się na przeprowadzenie z pewną firmą w Roterdamie tranzakcji cukrowej bez aprobaty zgromadzenia narodowego, drogą pokątną.

Aresztowanie nastąpiło w następujących okolicznościach. Dr. Benesz polecił Jirakowi by przybył do jego biura i przedłożył mu konkretne propozycje w sprawie miljonowej tranzakcji. Gdy Jirak przedstawił mu je można przy tem zarobić, dr. Benesz przywołał dedektywów z policji i kazał Jiraka aresztować.

Równocześnie aresztowano wmieszanego w tę sprawę dyrektora Czeskiego Banku Przemysłowego Tomę. Praska dyrekcja policji zarządziła do W... o aresztowanie skompromitowanego dr. Freunda.

Wieczorne wydanie „Prava Lidu“ donosi, że Jirak jest właścicielem 3 kamienic i jednej willi, równocześnie wspólnikiem firmy handlowej „Reforma“. Jirak, jako szef sekcji miał kontrolować lichwiarskie zyski wojenne. Cała afera korupcyjna wywołała w Pradze ogromną sensację.

Praga, 5 listopada. (PAT). W sprawie afery korupcyjnej Jiraka podają pisma, że Jirak jako były profesor akademji handlowej był kolegą ministra Benesza tylko w ten sposób tłumaczy się fakt, że Jirak odważył się zaproponować Beneszowi 20 milj. koron za przeprowadzenie tranzakcji cukrowej.

Jugosławja mobilizuje.

Praga, 5 listopada. (PAT). Cz. B. P. donosi z Zurychu: W Jugosławji powołano pod broń 5 roczników. Nastąpiło to ze względu na obecną sytuację polityczną. Powołane być mają jeszcze dalsze roczniki.

Proces hr. Arco.

Nauen, 3 listopada. (PAT). Radjo pozn. Dnia 14 b. m. rozpocznie się rozprawa sądowa w Monachjum w sprawie hr. Arco, który 21 b. m. zamordował prezydenta ministrów Kurta Eisnera.

Dżuma w Londynie.

Haga, 5 listopada. (PAT). Z Londynu donoszą: Urząd zdrowia podaje do wiadomości, że na pokładzie jednego z angielskich parowców przybyłych do Londynu, skonstatowano 8 wypadków dżumy.

Lokaut w Barcelonie.

Paryż, 5 listopada. (PAT). Havas. Lokaut w Barcelonie jest obecnie powszechny w przemyśle budowlanym, a częściowy w innych przemysłach. Stanowisko przedsiębiorców jest nieprzejednane.

Paryż, 5 listopada. (P. A. T.). Havas. Z Barcelony donoszą, że nie wydano tam żadnego dziennika. Lokaut obejmuje w Barcelonie 30,000 robotników, jednakże fabryki okoliczne są czynne.

Lokaut w Hiszpanji.

Madryt, 5 listopada (PAT). Havas. Hiszpański związek pracodawców zawiadomił rząd o zamiarze ogłoszenia lokautu w dniu 3 b. m. Przyczyną tej decyzji miało być zachowanie się partji robotniczych, które uniemożliwiają wszelką pracę i wskazują na pragnienie zniszczenia gmachu życia socjalnego w Hiszpanji. Minister spraw wewnętrznych uznał, że decyzja pracodawców jest prowokacją, skierowaną przeciw klasom robotniczym.

Wybory w Szwajcarji.

W Szwajcarji po raz pierwszy odbyły się wybory do Rady Narodowej (izby poselskiej) na podstawie proporcjonalnej. Ze 189 mandatów wybrano 68 z partji radykalnej (poprzednio zasiadało 108), katolików konserwatywnych 42 (dawniej 42); socjalistów 30 (20), ze stronnictwa chłopskiego 27 (1), z partji liberalno-demokratycznej 9 (11), demokratów Szwajcarji wschodniej 4 (4), z partji Gütli 3 (3), mieszczańskiej partji postępowej 1 z Bazylei 1 (1), partji ewangelickiej 1 (0).

Katastrofa kolejowa w Danji.

Paryż, 5 listopada. (PAT). Radjo warsz. Z Kopenhagi donoszą: W niedzielę po południu pociąg ekspresowy, jadąc z Korsor, najechał w pobliżu Kopenhagi na innym pociąg. Ilość ofiar nie jest jeszcze dokładnie stwierdzona. Obliczają je w przybliżeniu na 70 osób.

Drożyzna węgla w Ameryce.

Paryż, 5 listopada. (PAT). Havas. Z Nowego Jorku donoszą: Rząd Stanów Zjednoczonych powziął energiczne zarządzenia, aby zapobiec podwyżce cen węgla. Przeciw spekulantom węglowym mają być zastosowane energiczne środki prawne.

—x—

Nowiny w kilku słowach.

— Z Wiednia donoszą, że stronnictwa polityczne życzą sobie, aby rząd w dniu 12 listopada, t. j. w dniu proklamowania republiki austrjackiej ogłosił powszechną amnestję.

— W Budapeszcie w związku ze sprawą zamordowania hr. Tiszy aresztowano Marycego Gertnera, który w rozmowie oświadczył, że zamordował Tiszę.

Umowa ewakuacyjna niemiecko-litewska.

Nauen, 5 listopada. (PAT). Władze niemieckie i litewskie zawarły umowę, która streszcza się w następujących punktach:

1) Ustanowiony będzie pas neutralny, 2) stacja Radwal należy do niemców, 3) komisja neutralna, powołana od 2 listopada, zbada sprawę zatargu między wojskiem niemieckiem a litewskiem. — Komisja ta urzędować będzie w Rosjenin. Układ wchodzi w życie z dniem 2 listopada.

Przygotowania do ewakuacji krajów nadbałtyckich.

Berlin, 5 listopada. (PAT). Pomiędzy generałem Eberhartem, a rządem litewskim doszło do porozumienia, wedle którego ustalono pas neutralny, mający zabezpieczyć ewakuację krajów bałtyckich. Na dworcu kolejowym w Radziwiliszkach będzie czynny litewski komendant dworca, będący jednocześnie oficerem łącznikowym.

Dla korpusu ochotniczego Dybicza w Rosjeniach, utworzona będzie litewska komenda. Dla zbadania przyczyn zatargu w dniu 21 z. m., utworzona będzie specjalna mieszana komisja. Równocześnie toczą się pertraktacje w sprawie wymiany jeńców. Władze wojskowe, otrzymały rozkaz nie mieszania się do spraw cywilnych.

O ewakuację terenów litewskich przez niemców.

Wilno, 4 listopada. (PAT.) Z Kowna donoszą: Pomiędzy władzami niemieckiemi a rządem litewskim nastąpiło porozumienie, według którego ma być ustanowiona strefa neutralna. Stacja Radziwiliszki na czas ewakuacji wojsk niemieckich z krajów bałtyckich pozostanie w rękach niemieckich. W Rosieniach rozpocznie działalność komisja, której zadaniem będzie zajęcie się zabezpieczeniem przed ewentualnym starciem pomiędzy wojskiem litewskim a niemieckiem.

Wojska Bermonta zajęły Szadow.

Rozkład w armji Bermonta.

Wilno, 4 listopada. (PAT.) Pisma ryskie donoszą, że w armji Bermonta szerzy się rozkład. Część wojsk postanowiła poddać się rozkazom niemieckiego rządu centralnego i powrócić do ojczyzny przez Bajery i Kłajpedę. Niemcy opuszczają pośpiesznie lewe skrzydło armji Bermonta. Jedynie na Litwie oficerowie rosyjsko-niemieccy zachowują się bezceremonjalnie nie licząc się z żądaniami rządu kowieńskiego.

O flotę niemiecką, zatopioną w Scapa Flaw.

Paryż, 5 listopada. (PAT). „Echo de Paris“ donosi, że jako kompensacje za statki niemieckie zniszczone swego czasu w zatoce Scapa Flaw otrzyma Francja 6 lekkich krążowników, Anglja zaś doki pływające i materjały okrętowe.

(Wied. B. K. podaje, iż oprócz doków pływających mają Niemcy dostarczyć tytułem kompersaty także doki suche, krany i materjał okrętowy w ilości 400 tysięcy ton. Przyp. PAT. Redakcji.

Lot przez Afrykę północną.

Paryż, 5 listopada. (PAT). Havas. Z Tunisu donoszą: Dwóch lotników wojskowych odbyło lot przez Afrykę północną między Rabatem a Tunisem. Przebyli oni w 10 i pół godzinach odległość 2000 kilometrów.

—o—

Kronika polityczna.

(Telef. od naszego koresp.).

Warszawa, 5 listopada.

Dowiadujemy się, że gabinetowi grozi nowe przejściowe przesilenie.

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego dr. Łukasiewicz ustępuje ze swego stanowiska.

•

Przedstawicielem Polski w Tyflisie ma zostać p. Tytus Filipowicz.

•

Naczelnik Państwa podpisał nominację p. Stanisława Śliwińskiego na stanowisko ministra aprowizacji. Nowy minister odbędzie dziś konferencję z posłami w obecności ministra Wojciechowskiego. W wyjaśnieniu, złożonem posłom, nowy **minister oświadczył się za wolnym handlem, po zapewnieniu kontyngensu dla miast.** Minister Śliwiński oświadczył, że otrzyma w najbliższych dniach do swej...

dyspozycji 300 wagonów dziennie dla przewozu żywności.

* * *

Subkomitety komisji wojskowej i spraw zagranicznych w skład których wchodzą pp. jako przewodniczący Anusz i dr. Stanisław Grabski i posłowie Dębski Rataj, Wyganowicz, Falkowski, Kamieniecki, Marjan Sejda, dr. Zaluska, Daszyński, dr. Kunicki, Moraczewski, ks. Kaczyński, Wiślicki, Michalak, ks. Maciejewicz, de Rosset, Dębiński i Stesłowicz, odbyły u Naczelnika państwa w Belwederze konferencję, która trwała 2 i pół godziny.

Obrady zagaił prof. dr. Stanisław Grabski, przedstawiając stanowisko obydwu podkomitetów komisji wojskowej i zagranicznej i prosząc Naczelnika państwa o wyjaśnienie sytuacji w zakresie wojskowym celu wojny.

Naczelnik państwa udzielił w obszernej przemowie wyjaśnień, poczem posłowie poszczególni stawiali zapytania, na które Naczelnik państwa dał wyczerpujące odpowiedzi.

Z komisji sejmowych.

Komisja konstytucyjna pod przewodnictwem posła Rajcy, w obecności ministra Eberhardta, delegatów ministra kolei i centralnego zarządu kolejowego wojskowego, wysłuchała sprawozdania posła Tabaczyńskiego z czynności delegacji dla zbadania kolei, pozostających pod zarządem wojskowym i przyjęła, w myśl wniosku tegoż posła, rezolucję, domagającą się od ministerstwa wojskowego i kolei uskutecznienia przygotowań do całkowitego objęcia kolei wojskowych przez zarząd cywilny. 2) Wzywającą komisarzy ziem wschodnich do zorganizowania rozdziału wagonów aprowizacyjnych w ten sposób, aby wszystkie wagony ze Skalmierzyc szły wprost do miejsca przeznaczenia bez zjeżdżania do Lidy. Komisja rozpatrywała dalej sprawę wydania przepisów, dotyczących natychmiastowego opróżniania wagonów z węglem, drzewem, oraz z innymi ładunkami.

Komisja administracyjna pod przewodnictwem posła Dębskiego w obecności generalnego komisarza Osmołowskiego i komisarzy Kossakowskiego i Krupskiego wysłuchała sprawozdania delegata dowództwa Krzaczyńskiego, poczem odbyły się rozprawy nad sprawozdaniem generalnego komisarza, złożonem na poprzedniem posiedzeniu. Wnioski zgłoszone przez przedstawicieli P.S.L., Nar. Zj. Lud. i P.P.S. poruczono do rozpatrzenia w porozumieniu z komisją spraw zagranicznych i komisją sejmową podkomisji, do której wchodzą posłowie Jan Dąbski, Skulski, Niedziałkowski, Czetwertyński, ks. Maniewich, Zagórski i Kamieniecki.

Komisja aprowizacyjnn pod przewodnictwem posła Mierzejewskiego wysłuchała przed porządkiem dziennym oświadczenia szefa sekcji ministerstwa aprowiz. Stoińskiego, który w imieniu kierownika min. aprow. Sobańskiego, wobec wczorajszej uchwały sejmowej, dotyczącej nieobecności ministra aprow. w Sejmie zaznaczył, że p. Sobański nie mógł bronić projektu o sekwestrze, gdyż ten, będąc pierwotnie projektem rządowym, stał się obecnie projektem samego kierownika. Wobec uchwały komisji sejmowej, uznającej wolny handel, kierownik ministerstwa podał się do dymisji

Rozprawy nad wnioskami posłów: Gdyka i Czaplińskiego, dotyczącymi aprowizacji Małopolski, odroczono do przedłożenia dat statystycznych przez ministerstwo aprowizacji.

Komisja handlowo - przemysłowa pod przewodnictwem posła Bruna rozpatrywała w dalszym ciągu projekt ustawy o 8-godzinnym dniu pracy. Komisja przyjęła zasadę 8 godzinnego dnia pracy, nie wyłączając soboty, jako też zasadę bezwzględnego i całkowitego odpoczynku niedzielnego za wyjątkiem sklepów mleczarskich i kwieciarskich w handlu i wszystkich przedsiębiorstw, wymagających ciągłości pracy w przemyśle.

Warszawa.

(Telef. od nasz. koresp. warsz.).

Ograniczenie ruchu osobowego na kolejach.

Ministerstwo kolei żelaznych ogłasza: Celem zwolnienia większej liczby parowozów dla przewozu żywności i opału, ministerstwo kolei zamierza od dnia 10 listopada, tymczasowo na przeciąg 10 dni, ograniczyć ruch osobowy. Numery pociągów, które czasowo będą wstrzymane, ogłaszą dyrekcje kolejowe.

O wagony dla Polski.

Dzisiaj o godz. 10-ej rano odbędzie się narada z delegatami gdańskimi w Stow. techników w sprawie fabryki wagonów w Gdańsku, która mogłaby wybudować większą ilość wagonów dla rządu polskiego.

Walka z zimą.

Ministerstwo pracy i opieki społecznej komunikuje: Pod przewodnictwem ministra, w celu skutecznej walki z kryzysem opałowym i żywnościowym w ciągu zimy 1919 — 20, oraz w celu ujednostajnienia akcji, podjętej w tym kierunku, tworzy się główny komitet ratowniczy przy ministerstwie pracy i opieki społecznej. W skład komitetu wchodzą reprezentanci Sejmu, magistratu oraz instytucji społecznych i filantropijnych.

Do zadań komitetu należy okazywanie doraźnej pomocy zagrożonej przez chłód i głód ludności zapomocą: organizowania wspólnych kuchen, zakładania tanich jadłodajni, herbaciarni, dostarczania ludności wrzątku, oraz zapomocą innych środków, uznanych przez komitet za potrzebne.

Natychmiast po ukonstytuowaniu się komitet opracuje plan całej akcji ratowniczej i ułoży budżet na jej prowadzenie.

Po zatwierdzeniu budżetu przez ministra pracy i opieki społecznej środki niezbędne na prowadzenie akcji ratunkowej zostaną natychmiast przez ministerstwo wyasygnowane.

Łódź.

Z Rady Miejskiej.

—x—

Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej przewodniczył dr. Rosenblatt.

Przedewszystkiem wniesiono pod obrady wniosek magistratu o przyznanie 13 pensji urzędnikom miejskim. Referował sprawę tę wiceprezydent Wojewódzki, poczem radny Kern, w imieniu prezydjum Rady miejskiej, zgłosił wniosek dodatkowy, aby 13 pensję i dodatki drożyźniane przyznać również członkom magistratu, prezydjum i ławnikom.

Jaranowski wystąpił przeciwko wnioskowi, ze względu na opinję publiczną, która mogłaby z tego czerpać materjały do kampanji przeciwko członkom prezydjum magistratu, tymbardziej iż sprawa podwyżki pensji urzędnikom nie została załatwiona w myśl życzeń Związku urzędników.

Prezydent Rżewski zaznacza, iż ze względu na zakwestjonowanie dodatków dla członków prezydjum magistratu, on i jego towarzysze rezygnują z tychże dodatków. Radny Kern obstaje jednakże przy wniosku, wobec czego magistrat prosi o przerwę, w celu naradzenia się członków magistratu.

Przy głosowaniu 16 członków Rady głosowało za wnioskiem magistratu i Rady, 14 przeciwko, zaś 8 członków prezydjum magistratu wstrzymało się od głosowania.

Po kilkuminutowej przerwie członkowie magistratu powrócili z narady i wiceprezydent Wojewódzki oznajmił, iż w tajnem głosowaniu członkowie magistratu zrzekli się przyjmowania jakichkolwiekbądź dodatków do swej pensji.

Trzynasta pensja wypłacona będzie urzędnikom na zasadach następujących: Ci urzędnicy, którzy przepracowali najmniej rok, otrzymają pensję miesięczną, w wysokości całkowitych poborów, zaś ci, co pracują mniej, niż rok, stosownie do liczby przepracowanych miesięcy, z tem jednakże zastrzeżeniem, iż otrzymają jako 13-tą pensję nie mniej, jak mk. 375.

Na 13 pensję wniesiono do budżetu miasta 900 tysięcy mk. W sprawie tej przemawiali jeszcze radni Chwalbiński i Lichtenstein. Po ekscesach wtorkowych urzędnicy na galerji zachowywali się spokojnie.

Frakcja „Bundu" wniosła interpelację nagłą treści następującej: „W ciągu ostatnich tygodni wydział zdrowotności publicznej systematycznie utrudnia, a nawet uniemożliwia chorym wstępowanie do szpitali. Posiadający wszelkie formalności i kartki lekarskie chorzy spotykają się w biurze kwalifikacyjnem z odmową, lub odroczeniem, z powodu rzekomego braku miejsc w szpitalach. W tym samym czasie w szpitalach jest nienormalnie dużo wolnych miejsc, które w poszczególnych szpitalach sięgają 10 procent wszystkich miejsc. Uznając postępowanie podobne ze strony wydz. zdrow. publ. z jednej strony za nader szkodliwe dla zdrowia szerokich warstw niezamożnego społeczeństwa, narażające chorych ubogich na pozostawanie bez pomocy lekarskiej i w warunkach wobec nagłych mrozów stokroć pogorszonych, z drugiej zaś strony za dezorganizujące szpitale łódzkie, wydajność których nie zostaje wyzyskana całkowicie, niżej podpisani zapytują: czy magistratowi znane jest postępowanie wydziału zdrowotności publicznej, 2) co magistrat zamie za poczynić, aby przywrócić normalne stosunki w tej dziedzinie".

Decernent wydziału zdrowotności, dr. Koziołkiewicz wstępuje na trybunę, aby udzielić wyjaśnień, lecz przewodniczący dr. Rosenblatt zapytuje, czy przemawiać on będzie w imieniu magistratu, czy też swem własnem.

Wiceprezydent Faterson oświadcza, iż w sprawie tej magistrat nie skomunikował się z decernentem wydziału i nie wie, co on zamierza powiedzieć, wobec czego jego przemówienie nie może być przyjęte za odpowiedź magistratu. Pomimo zatem zapewnień d-ra Koziołkiewicza, iż sprawa jest jasna, przewodniczący, opierając się na regulaminie, zaznacza, iż sprawa będzie mogła być rozważana tylko po przedstawieniu ze strony magistratu odnośnego wyjaśnienia.

Radna Zyngierowa, w imieniu frakcji „Poalej Sjon" zgłasza nagły wniosek, iż wobec powiększenia liczby dzieci w szkołach powszechnych z 30 do 50 tysięcy, należy podwyższyć liczbę wydawanych bezpłatnie obiadów dla dziatwy szkolnej z 10 do 15 tysięcy i podwyższyć sumę, preliminowaną na ten cel, o 190 tysięcy marek

Radny Chwalbiński, nie oponując przeciwko wnioskowi, protestuje przeciwko uznaniu jego nagłości i wniosek przechodzi do przedstawienia o nim opinji do wydziału szkolnictwa.

Zatwierdzono następnie wniosek magistratu o podwyższenie sumy subsydjum, wyznaczonego na opłacanie wpisów szkolnych dla dzieci urzędników miejskich, które kształcą się w szkołach średnich. Sume tą podwyższono ze stu na 150 tysięcy, co pokryje trzy czwarte wpisów.

Radny Wasiński domagał się rozciągnięcia opłat wpisów szkolnych i na dzieci nauczycieli miejskich, na co magistrat udzielił stosownych wyjaśnień.

Przewodniczący Rosenblat, otrzymawszy zawiadomienie o zajściach antyżydowskich na dworcu kaliskim, skierowanym przeciwko szmuglerom kolejowym, zdał przewodnictwo radnej Koziołkiewiczówne, poczem, wobec braku quorum, o godz. 9 wiecz. obrady przerwano. Na stację udali się również prezydent Rżewski i rad. Margolis.

Wiadomości bieżące.

W rocznicę uwolnienia Polski.

Dnia 9 listopada o godz, 4 po poł. w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbędzie się uroczyste posiedzenie, ku uczczeniu rocznicy uwolnienia Polski od najeźdźców.

Z ramienia Rady Miejskiej będzie przemawiał przewodniczący p. Remiszewski.

Na posiedzeniu tem będzie zgłoszony wniosek o przemianowaniu Nowego Rynku na Plac Wolności.

Projektuje się ze strony magistratu urządzenie akademji i zakup przedstawienia teatralnego. Dochód z imprez tych przeznaczony byłby na rzecz inwalidów wojennych.

O pomoc dla Łodzi.

Magistrat m. Łodzi zwrócił się telegraficznie do Naczelnika Państwa z prośbą o przyspieszenie decyzji w sprawie zwrotu sum, wyłożonych przez miasto na świadczenia wojenne, oraz zwrócenia uwagi na sytuację Łodzi.

Depeszę podobnej treści wysłano do prezydenta ministrów p. Paderewskiego, oraz do posłów łódzkich pp. Napiórkowskiego, Fichny i Harasza.

Osobiste.

Przybył do Łodzi prezydent m. Będzina, p. Edward Rypp, w celu zapoznania się z gospodarką komunalną naszego miasta. Pan Rypp zabawi w Łodzi kilka dni.

Nowi posłowie z Łodzi.

Poseł łódzki, Józef Dąbrowski, członek stronnictwa N. Z. R. złożył swój mandat, wobec tego, że otrzymał nominację na dyrektora Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w Mińsku. Na miejsce posła Dąbrowskiego wchodzi do Sejmu p. Helich, kierownik polskich związków zawodowych w Łodzi.

Poseł Ludwik Wolf, wybrany przez ludność niemiecką powiatów: łódzkiego, łaskiego i brzezińskiego, złożył swój mandat. Na miejsce jego wejdzie do Sejmu p. Oskar Friese.

Z działalności lekarzy sanitarnych.

W miesiącu październiku lekarze dzielnicowi dokonali 1232 rewizji sanitarnych, jako to w piekarniach, cukierniach, restauracjach i t. p. Lekarze dzielnicowi postanowili prosić wydział zdrowotności publicznej o utworzenie 13-ej dzielnicy sanitarnej, ze względu na znaczny przyrost chorób zakaźnych, a w szczególności na wzrost zachorowań na gruźlicę.

Związek lekarzy Państwa Polskiego.

Zorganizowany został oddział związku lekarzy Państwa Polskiego w Łodzi. Do zarządu wybrani zostali następujący lekarze: dr. Tomaszewski, dr. Kopciński, dr. Rygier, dr. Sonenberg i dr. Goldman na zastępców zaś: dr. Goldberg, dr. Maybaum, dr. Goldblum, dr. Mitelstaedt i dr Skusiewicz.

Lokal związku tymczasowo mieści się przy ul. Piotrkowskiej 86, m. 5.

Z sądownictwa.

Sędzia okręgowy R. Kempner wrócił z wywczasów letnich i począł pełnić swe obowiązki.

[redacted]

Teatr Polski.

Dziś Teatr Polski daje ostatni raz po cenach najniższych arcydzieło Al. Fredry „Śluby panieńskie".

Jutro z powodu próby jeneralnej widowisko zawieszone. W sobotę ku uczczeniu rocznicy Święta Narodowego Teatr wystawia patrjotyczną sztukę J. A. Hertza p. t. „Książę Józef Poniatowski".

Raut u Manteufla.

W nadchodzącą sobotę odbędzie się w t. zw. Białej Sali hotelu Manteufla raut na rzecz Stowarzyszenia drogistów. Poza tańcami urozmaicony program wypełni wieczór.

Zakończenie strajku robotników drzewnych.

Został już zakończony strejk robotników przemysłu drzewnego, który trwał przeszło 6 tygodni.

Żądania robotników zostały w całości uwzględnione, z wyjątkiem warunku przyjmowania i wydalania robotników wyłącznie za pośrednictwem związku.

Obecnie płace minimalne robotników w przemyśle drzewnym wynoszą: dla rzemieślnika marek 24 dziennie, dla robotnika przy maszynie 20, dla pomocnika przy maszynie mk. 18. Pozatem zostaje zorganizowana kasa chorych, do której pracodawcy wpłacać będą 3 proc. od wypłacanych zarobków tygodniowych, zaś robotnicy 2 proc. od pobieranej pracy. Wreszcie uznano postulat strejkujących, by wszyscy łamistrejcy zostali wydaleni z zajmowanych kondycji z uwzględnieniem jednak 2 tygodniowego wymówienia.

Z Sali Koncertowej.

Dyr: Zdzisław Birnbaum Sol: Seweryn Eisenberger.

Brahms należy do tych kompozytorów, którego nazwisko jest ozdobą każdego programu koncertu symfonicznego i czyni go zaraz wyjątkowym. Kontynuator kierunku klasycznego, spadkobierca Beethovena, odziedziczył po Bachu fundamentalność struktury, po Haydnie szlachetność, po Mozarcie wdzięk, po Beethovenie siłę, zaś po Szubercie serce gorące. Nic więc dziwnego, że w jego utworach nie znajdujemy brawury bezcelowej, a wszystko aż do najpodrzędniejszych pozornie figuracji splata się w gęstą subtelną sieć kunsztownie przewijających się motywów.

Żaden inny styl orkiestrowy nie przedstawia tak wybitnych odrębności, jak brahmsowski, a dlatego może jest mniej dostępny dla ucha muzycznie niedokształconego. Usłyszeliśmy I Symfonję, a dumną może być orkiestra, z którą dyr. Zdzisław Birnbaum odważył się wystawić dzieło Brahmsa (niegrane jeszcze w Łodzi) po jednej próbie. Jeżeli wynik artystyczny nie odpowiedział powziętemu zadaniu, winić zato orkiestry nie można, gdyż tak ciężkiemu zadaniu nie podołała by nawet najodpowiedzialniejsza orkiestra, do jakich zaliczam berlińską pod dyr. Nikischa. Niepokój pałeczki dyrektorskiej, towarzyszący już wykonaniu wstępnej uwertury do „Anakreona" Cherubiniego, nie odbiegającej od typu uwertury, przekazanego przez Glucka i Mozarta, spotęgował się zaraz w pierwszej części brahmsowskiej symfonji, a doszedł do zenitu w „finale do tego stopnia, że zniewolił dyrygienta do czynienia bardzo głośnych uwag orkiestrze.

Koroną wieczoru był występ p. Seweryna Eisenbergera, który wykonał z towarzyszeniem orkiestry koncert fortepianowy Griega. Podziwialiśmy rozmach w części pierwszej, szeroko rozlaną kantylenę w części drugiej, oraz brawurę efektów kolorystycznych, piankową lekkość biegników i lotność pasażów w ostatniej części. Oto wszystko, co zawiera efektowny, a nader płytki i nieciekawy koncert norweskiego twórcy. A trzeba takiego pianisty, jak Eisenberger, któryby wydostał z jałowej kompozycji maximum i uczynił ją interesującą. O ile odpowiedniejszym był by koncert Brahmsa, jeżeli wieczór miał stanowić rozpoczęcie brahmsowskiego cyklu, na co wskazywała pierwsza symfonja. A jeżeli już musiał być koncert Griega, to o ile bardziej dostroiłoby się do ram wieczoru jakieś dzieło symfoniczne Sibeliusa. Zestawienie programów powinno odbywać się z zachowaniem poczucia smaku artystycznego, któryby z punktu widzenia estetycznego nie podlegał żadnej krytyce.

F. Hal.

TEATR POLSKI (Dzielna 18).
pod dyr. Franciszka Rychłowskiego.

[redacted]

Wolna Scena (w „Scali").
Kierownik artystyczny: HENRYK CYMERMAN.
Dziś o godz. 8-ej wiecz.
„Szczęśliwy Ojciec"
Komedja w 3 aktach Gernera.

Z sądu doraźnego.

W dniu 12 września 1919 r. około 9-ej wiecz. w lesie na czwartej wiorście od Tomaszowa w powiecie brzezińskim na powracającego z młyna ze Zawady do Tomaszowa, Franciszka Jaworskiego, wiozącego mąkę i otręby, napadło trzech uzbrojonych w rewolwery osobników.

Po odebraniu mu portfelu z 500 mk., paszportem i innymi dokumentami, napastnicy wprowadzili konia z wozem do lasu, a jego samego, zbitego do utraty przytomności, przywiązali do drzewa.

Po upływie godziny ci sami osobnicy napadli w tem samem miejscu na przejeżdżających Icie Szojmana i Chaniela Goldsztajna. Odebrawszy jednemu z nich portfel z 44 markami, przywiązali ich również obok Jaworskiego do drzewa.

Poszukiwania za sprawcami na razie nie dały żadnego rezultatu, znaleziono tylko w lesie około pół wiorsty od na padu nabity rewolwer, systemu „buldog", podobny do tych, jaki mieli napastnicy. Dopiero w d. 2 października r. b. zaaresztowano w Brzezinach Władysława Oleksika i Helenę Wesołowską, podejrzanych o udział w tym napadzie. W koszyku Wesołowskiej znaleziono między innemi trzy rewolwery z nabojami.

Wesołowska zeznała na śledztwie, że przewoziła dla swego brata Stanisława, Oleksika i Bolesława Kolbińskiego broń, wiedząc, czem ci ostatni się zajmują.

Oleksik zeznał, że wraz ze Stanisławem Wesołowskim i Bolesławem Kolbińskim należał do bandy, utworzonej w celach rabunkowych z bronią w ręku. Podaje, że po napadzie na chłopa, jadącego z mąką i na żydów w nieznacznej odległości od miejsca napadu zgubił rewolwer „buldog".

Wesołowski dotyczas aresztowany nie został. Kolbiński zmarł od odniesionych ran w szpitalu Poznańskich przy ul. Drewnowskiej w d. 15 października rb.

Na zasadzie powyższych danych, oraz z art. 1 i 8 ust. z d. 30 VI r. b. w przedmiocie sądów doraźnych stanęli: 24 letni Władysław Oleksik pod zarzutem dokonania napadu na Jaworskiego, Sztajmana i Goldsztaina (art. 279 cz. 3 k. k.) i 17 letnia Helena Wesołowska pod zarzutem brania udziału w bandzie.

Sprawa powyższa znalazła się w dniu wczorajszym na wokandzie sądu doraźnego.

Skład sądu stanowili: przewodniczący sędzia T. Kamieński, asesorowie: sędzia B. Witkowski i Kahl, oskarżał podprokurator Jugersleben, sekretarzował obyw. Górski.

Na sądzie oskarżony Oleksik nie przyznaje się do należenia do bandy. Kolbiński i Wesołowski namówili go, by udał się z nimi do Zawad, gdzie przedstawiając się za policjanta, będę zatrzymywać furmanki, na których będą przewozić towar przemycany.

Wszyscy byli ucharakteryzowani. Opisuje następnie fakt odebrania pieniędzy zgodnie z aktem oskarżenia. Wszyscy byli uzbrojeni.

Wesołowska zeznaje, że nie należała do bandy, brat jej kazał przewozić broń, gdy nie chciała tego spełnić, groził jej śmiercią.

Następnie przystąpiono do badania świadków (ośmiu). Poszkodowani zeznawali bez przysięgi. Potwierdzili oni w zupełności akt oskarżenia.

Podprokurator wnosił o uznanie podsądnego Olesika winnym brania udziału w bandzie i skazanie go na śmierć przez rozstrzelanie; co zaś się tyczy Wesołowskiej—o uznanie jej winnej współudziału w bandzie i wnosił dla niej o bezterminowe więzienie.

Obrońca Oleksika prosił dla podsądnego o bezterminowe więzienie, Wesołowskiej o uniewinnienie.

O godzinie 7 wieczorem Sąd ogłosił wyrok, na mocy którego **Władysław Oleksik, po pozbawieniu praw skazany został na śmierć przez rozstrzelanie, Wesołowską zaś na pozbawienie praw i 8 lat ciężkiego więzienia.**

—x—

Loterja Inwalidów Wojennych.

5 dzień, 5 klasy.

Większe wygrane.

4000: 9602.
2000: 23604.
1000: 3250, 5059, 16676, 23424, 30580, 33300.
500: 2365, 8692, 25487, 28654, 38905.

—o—

R. G. O.

2 dzień 4 klasy.

10000: 12516.
3000: 54390.
1500: 19971, 44340, 51596.
1000: 270, 8939, 13556, 14179, 22739, 23338, 28188, 32418, 35317, 35825, 37163, 44001, 47948, 56775, 62016, 65129, 66284.

Giełda warszawska.

Dnia 5 listopada.

6% oblig. m. Warszawy 1915/16 r.	212.—	200.—
6% obl. m. Warszawy 1917 r. za 100 mk.. .	—	—
5% oblig. banku ziemsk. za 100 mk.	103.—	97.—
4½% listy zastaw. ziemskie A i B	178.50	179.—
4% listy zast. ziemskie .	—	—
5% listy zast. m. Warszawy po 3000 i 1000	203.50	204.—
4½% listy zast. m. Warsz.	185.50	186.—
5 pr. listy zast. m. Łodzi	—	—
4 i pół pr. listy z. m. Łodzi	—	—
Ruble carskie . .	120.50	118.50
„ „	—	—
Ruble dumskie . .	51.00	54.00
Korony	51.90	51.85
Franki	—	—
Szterlingi	—	—
Dolary	—	—

HENRYK MANN. 38)

Nędzarze.

(Tłomaczył G. W.)

(Ciąg dalszy.)

— Zabawny typ—zaopinjował generał, poważny jak dziadek do orzechów. Dyrektor generalny ciągnął z godnością:

— Tymczasem studjuje za moje pieniądze, a potem urządzi sąd nademną.

— Ci ludzie mają poglądy — zaznaczyła Gusta. — Pochodzi to od braku uczuć religijnych;—i odwróciła się. Klotzsche, narzeczony Grety, potwierdził jej opinję i również się odwrócił.

— Ach! ty ze swoim brzuchem — wycedziła Greta powoli. spoglądając na niego. — Ty rzeczywiście nie jesteś wolnomyślnym, w żadnym kierunku;—a Klotzsche mógł sobie już dopowiedzieć w jakim kierunku.

Generał obrzucił swemi przekrwionemi, wyłupiastemi oczami najpierw bogatą rodzinę, potem proletarjat. Wreszcie zapytał obojętnie:

— Cóż on sobie właściwie myśli, ten zabawny typ?

Tylko jego siostrzenica Anklamowa oświadczyła na to, że rozumie w zupełności.

— Ja nie chcę żadnej niesprawiedliwości — odpowiedział Balrich stanowczo. Hessling nie mógł się dłużej opanować.

— Nie! — krzyknął. — Znakomite! Swięta własność zagrożona! — Godność gdzieś znikęła, natarczywie rozglądał się za świadkami i zatrzymał swój wzrok na generale. — Swięta własność, która jest fundamentem całego państwa.

— Jeżeli jest prawną — twierdził Balrich. Generał wtrącił:

— Zabawny typ. Czy służył on w wojsku?

Hessling był do tego stopnia wytrącony z równowagi, że przerwał dostojnemu gościowi.

— Jest mi obojętnem — krzyczał, pieniąc się — co tego człowieka doprowadziło do obłędu.

— Tak pan wygląda — odezwała się Leni jasnym, wyraźnym głosem, kołysząc się w fotelu.

— Dom warjatów ma on już poza sobą—warczał Hessling.

Leni odpowiedziała dobitnie:

— Pan jeszcze nie.

Horst i adwokat Buck nalegali, aby się uspokoiła. Od strony drzwi młody Buck uśmiechał się do niej. Gusta czuła się dotkniętą i wzruszyła ramionami. Natomiast córka jej, Greta, nie bacząc na groźne spojrzenia Klotzschego, jak we śnie przysuwała się coraz bliżej do Leni.

Hessling chciał dalej krzyczeć, ale głos jego załamał się i przeszedł w ton łagodniejszy.

— Mnie nie interesują jego tajemnice. Wyrzucę go i sprawa załatwiona.

— Pan mnie nie wyrzuci—odpowiedział Balrich, ukazując swe zdrowe zęby. — Bowiem pan chce więcej wiedzieć, niż mu jego szpiedzy donoszą.

A podczas gdy Hessling dusił się i chwytał powietrze, ciągnął dalej:

— Pan już jest całkiem chory, bo pan nie zna najważniejszej kwestji. Ale ja nie chcę doprowadzać pana do choroby —kończył ponuro—chociaż pan chciał ze mnie zrobić warjata.

Przez krótką chwilę wahał się, potem sięgnął do kieszeni i pokazał Hesslingowi kawał papieru.

Hessling przeczytał. Balrich ponuro śledził wzrok jego. Tymczasem v. Popp odezwał się do wszystkich:

— Wy, cywilusi, jesteście zabawnymi typami. To jest przecież rewolta. Tu należy żelazną pięścią uderzyć. — Zaczerwienił się. Ale Kraft rzeczywiście uderzył. Pełen oburzenia uderzył w stół między filiżanki. Zadźwięczały cicho, a Kraft wyczerpany skurczył się.

Naczelny dyrektor zdjął znowu złote binokle. — Tu, schowaj pan swoją własność—odezwał się krótko. — Ten list jest oczywiście fałszywy.

— To musiał pan powiedzieć — zauważył Balrich.

— Sfałszowany! Wymyślony!—Hessling zebrał siły. — Gdyby jednak został uznany za prawdziwy, to mogę dowieść, że ten, który go pisał, był moim osobistym wrogiem. Co?

Zwrócił się do swego szwagra Bucka.

— Ty to poświadczysz. Ja twego ojca zniszczyłem i odsunąłem od interesu i dlatego był on moim wrogiem.

— Dowodzenie bez zarzutów—odpowiedział adwokat spokojnie.

— Odejdźmy!—prosił syn jego Hans swoją matkę; ale ona nie chciała się ruszyć z miejsca, ująwszy jego głowę w dłonie.

(D. c. n.).



Zagubione dokumenty:

Aftergut Oskar zgubił kartę węglową za № 17214. 506-1

Ajlenberg Moszek zgubił paszport wyd. w Łodzi i patent na skóry i galanterję. 823—3

Buchbinder Ryfka zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi, oraz kartę chlebową na 3 osoby. Targowa 33. 504—

Braun Kajla zgubiła kartę węglową. 495—1

Cytryn Abram zgubił legitymację chlebową na 8 osób. 513

Ciuk Albert zgubił paszport wydany w Łodzi. 332—3

Bajtelewajg Curkla zgubiła paszport wyd. w Łodzi i kartę węglową. 492—3

Gryffel Hana zgubiła paszport niemiecki wydany w Warszawie. 539—3

Gocial Icek zgubił kartę węglową. 532-1

Herszfiszer Abram zgubił paszport niemiecki wydany w Pabjanicach, 86 mk. i 10 rubli. 542-1

Eisen Elias Mosez zgubił kartę węglową za № 11729. 408-1

Fajwlowicz Abram zgubił kartę kartoflaną wyd. w Pabjanicach. 452—3

Grynberg Manil zgubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 827-3

Gajewska Marja zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 611-3

Helman Hersz zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 421—3

Kiwak Hilel zgubił paszport wyd. w Łodzi, pozwolenie na ręczny wózek, zaświadczenie rejestracji i 27 mk. Wesoła № 15. 438—3

Kicińska Pola zgubiła paszport tymczasowy wyd. w Łodzi. 447—3

Kon Alfred zgubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 70-3

Kac Abram Szmul zgubił portfel zawierający paszport niemiecki w Łodzi, oraz 51 mk. i metrykę. 458—3

Karal Skale zgubił paszport niemiecki wydany w Pabjanicach. 549—1

Kowalska Józefa zgubiła legitymację chlebową na 3 osoby. 49—1

Kozłowski Jan zgubił kartę węglową. 493-1

Lubinski Nyson zgubił paszport familijny wydany w Łodzi. 468—3

Lubzens Beresz zgubił kartę węglową za № 16030. 520-1

Litwin Chil Wolf zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 534—3

Leder Markus zgubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 390-3

Majerczyk Jakób zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 497—3

Młynarska Estera zgubiła paszport polski tymczasowy wydany w Łodzi. 499—3

Mordkowicz Fajgiel zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 460—3

Niewiadomski Walenty zgubił paszport wyd. w Kutnie. 367-3

Nowakowska Bronisława zgubiła paszport wyd. w Łodzi. 455-3

Nieznarska Wiktorja zgubiła kartę węglową. 512-1

Naparstek Szmul zgubił kartę węglową. 517—1

Nadel Abram zgubił kartę węglową. 526—1

Orbach Tauba zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 509—1

Rojs Izrael zgubił paszport niemiecki wydany w Zgierzu. 457—3

Rubinstein Maks-Mendel zgubił paszport wydany w Łodzi za nr. 6447. 822—3

Rozenowajg Marja zgubiła kartę węglową. 515—1

Rubinstein Sara zgubiła kartę węglową. 629—1

Strzelecki Michał zgubił kartę węglową. 5.8—1

Steinbok Ruchla zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 333-3

Stambulska Sabina zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 345—3

Sachs Salomea zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 387-3

Sabysiak Antonina zgubiła kartę węglową. 505—1

Wojtkowski Roman zgubił kartę węglową. 491—1

Wojtkowski Roman zgubił legitymację chlebową na 2 osoby. 490—1

Zaremba Julja zgubiła paszport wyd. w Łodzi. 454—3

Zgubiono kartę węglową Biblijnego Seminarjum ul. Kilińskiego 27, Chaim Rozenes. 553—1

Polski bank komunalny.

Stosunek jego do Łodzi.

W całym świecie cywilizowanym podział kompetencji pomiędzy państwem a gminą został uskuteczniony na podstawie najdalej idących pełnomocnictw lokalnych jednostek władzy. Nawet w centralistycznej Francji istnieje związek gospodarczy między miastami, a pierwszym jego wymogiem jest utworzenie wspólnej instytucji kredytowej. Istnienie ogólno krajowego banku komunalnego niesłychanie wzmacnia stanowisko i rolę miasta, ekonomicznie uniezależnia je od pomocy państwowej i powoduje szybki ich rozkwit i rozwój instytucji i urządzeń wewnętrznych.

Zniszczona przez stuletnią gospodarkę rosyjską, kiedy to sprawa nowych bruków w jakiejś maleńkiej mieścinie musiała być zadecydowana aż w Petersburgu, zdewastowana przez gospodarkę niemieckich okupantów, Polska domaga się corychlejszego utworzenia centralnej organizacji kredytowej dla traktowanych dotychczas po macoszemu naszych licznych miast.

Inicjatywę banku komunalnego podjęło ministerstwo spraw wewnętrznych i celem zrealizowania swego projektu zwołało do Warszawy zjazd przedstawicieli gmin miejskich. Z pośród przybyłych reprezentantów rdzeń ilościowy stanowili reprezentanci małych miasteczek, którzy porozumiawszy się z sobą uprzednio, stanęli zwartą ławą, by przeprowadzić zgóry uplanowany program banku. Taki stan rzeczy już zasadniczo nie może być uznany za słuszny. Majoryzacja wielkich miast, reprezentowanych przez poważnych działaczy, przez miasteczka, delegujące swe lokalne wielkości jest objawem, którego żadną miarą nie można uznać za słuszny. Jedynie sprawiedliwą byłaby reprezentacja w zależności od liczby ludności każdej miejscowości, tak by półmiljonowa Łódź miała 100 głosów, jeśli pięcio tysięczne Kutno, czy Koło będzie miało jeden lub, praktycznie rzecz biorąc, Łódź winna mieć taki sam jeden głos, jak zorganizowanych w związek sto małych miasteczek.

Skutki nienormalnego stanu rzeczy nie dały na siebie długo czekać.

Zaraz na wstępie narady opanował zebranych jakiś nastrój chwiejności, wiejący przedewszystkiem od inicjatorów, którzy bali się niejako przystąpić realnie do rzeczy, proponując odłożenie jeszcze narazie sprawy banku i wyrażając powątpiewanie, czy instytucja ta nie zabije inicjatywy prywatnej.

Po długiej i jałowej dyskusji, w której szczególne ks. Lipski (Lipno) nawoływał do oddania kierownictwa banku w ręce „fachowe" (inaczej politycznie zacofane) przystąpiono do wyborów Rady Naczelnej banku komunalnego.

Kandydata m. Łodzi, jako „niefachowca" odrzucono. Nie chodzi nam tu jednak o miejscową ambicję. Fakt ten ma o wiele większe znaczenie, jest to bowiem pierwsza oznaka, iż nowy bank komunalny będzie zupełnie celowo omijał i sabotował interesy łódzkie i, czyniąc na złość obecnemu zarządowi miasta, starając się dyskredytować go w oczach społeczeństwa postawi Łódź na szarym końcu w szeregu parutysięcznych zapadłych mieścin.

Jest rzeczą min. spraw wewnętrznych wprowadzić nieco porządku do partyjnych rozumów prowincjonalnych wielkości, które muszą zrozumieć, iż bez Łodzi zdolność kredytowa nowej instytucji zagranicą będzie o połowę mniejsza!.

Kursy dewiz.

Warszawa, 5 listopada

Funty szterlingi	174-
Dolary	41.5
Franki francuskie	4.8
„ szwajcarskie	7.5
„ belgijskie	4.6
Liry	4.-
Marki fińskie	1.8
Leje rumuńskie	1.8
Lewy bułgarskie	—
Floreny holenderskie	14.7
Korony szwedzkie	10.-
„ norweskie	9.8
„ duńskie	8.9
„ austrjacko-niemieckie	50.-
„ czeskie	100.-
Marki niemieckie	139.-

Kurs przerachowania na korony — 52.—

Redaktor i wydawca Marceli Sachs.

W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86.